

Zapal fajkę w ciepłe kominka
Kufel piwa rozgrzeje ci krew
Na kolanach usiądzie ci blondynka
Tu nie słyszeć skrzeku mew
Białe kruki siedzą na wieszakach
I czekają by rozdziobać nas
Nikt nie walczy nikt nie wróci
I nie szkoda ludzkich ciał
Powiedziałaś mała...
Moja dusza zrozumiała
Że ty wszystkich możesz kochać
Wszystkich oprócz mnie
Zgaśnie fajka w chłodzie kominka
Kufel piwa rozbije się w proch
Na kolanach nie siądzie ci blondynka
Oszalały skrzekot mew
Czarne kruki leżą na chodnikach
I czekają na życia kres
Nikt nie walczy nikt nie wróci
I nie szkoda ludzkich łez
Powiedziałaś mała...
Moja dusza zrozumiała
Że ty wszystkich możesz kochać
Wszystkich oprócz mnie
I choć daleko morza brzeg
I tu nie słyszeć skrzeku mew
Tu zawsze ktoś uraczy piwem cię
Już kufel pełen pieni się
I choć za oknem pada deszcz
I wieje wiatr i szczeka pies
Balanga trwa i słyszeć śpiew
Podłoga już kołysze się